

## WIESŁAW ANDRZEJ KAMIŃSKI

ur. 1949; Włodawa



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Kraśnik, PRL
Słowa kluczowe	PRL, Lublin, działalność opozycyjna, Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ "Solidarność" Regionu Środkowowschodniego, kryzys bygdoski, strajk ostrzegawczy w 1981 roku, Eugeniusz Grabiec, Kraśnik, projekt PRL w Lublinie. Wirtualne muzeum opowieści o mieście

### Telefon do wojewody Grabca

Anegdotycznie trochę sięgnę do swojej pamięci o organizacji strajku z końca marca [1981 roku], kiedy miał być strajk generalny ogłoszony w "Solidarności". Ja należałem do triumwiratu, odpowiedzialny za całą propagandę, za stworzenie między innymi tajnej sieci łączników, którzy w chwili, kiedy władze wprowadziłyby jakieś środki nadzwyczajne, to ta sieć miała automatycznie zacząć działać, przenosząc informacje, przekazując informacje, na przykład o tym, że jest przez władze ogłoszony [stan wyjątkowy], dla wszystkich zakładów i tak dalej. Zresztą później wrócono oczywiście do tego, bo chciano absolutnie, żebym ujawnił tę sieć, ale to jest inna opowieść. W każdym razie ten triumwirat został przeniesiony oczywiście bardzo szybko do FSC, żeby nas chronić, cały MKZ się przeniósł i ten triumwirat się przeniósł. Jesteśmy tam pewnej nocy w tym MKZ-cie, siedzimy już w FSC i nagle z Kraśnika dostaję informację, że do Kraśnika wkroczyła kolumna wojsk nieznanych i zgasło światło. To też jest z jednej strony takie signum, jak myśmy się wtedy czuli mocni, a z drugiej strony, jak się później okazało, troszkę naiwni, czy bardzo naiwni. Otóż po tej informacji ja telefonuję – to jest środek nocy – do ówczesnego wojewody, mieliśmy telefon oczywiście do wojewody, do innych władz, bo przygotowywaliśmy się do tego strajku, i mówię do tego wojewody w ten sposób: „Dostaliśmy informację, że wkroczyło wojsko do Kraśnika, zostało wyłączone światło, jeżeli w ciągu piętnastu minut nie dostanę wyjaśnienia sytuacji, to ogłaszamy strajk w regionie.” Proszę sobie wyobrazić, że wojewoda Grabiec w ciągu dziesięciu minut do mnie oddzwania i mówi: „To transformator”. Oczywiście ja bardzo poważnie do niego mówię: „Dziękuję panie wojewodo, wiemy, bo dostaliśmy tę informację już od swoich służb”. Co nie było oczywiście prawdziwe, ale trzeba było budować jakoś autorytet związku.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2021-05-25, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"